



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Toruniu
NADLEŚNICTWO GOLUB-DOBRYŃ



ścieżka historyczno -przyrodnicza **GRODNO**



Fragment mapy „Lasy RDLP w Toruniu”.
Oprac. Pracownia Kartografii Cyfrowej DIGIKART – Olsztyn

Początki Nadleśnictwa Golub datuje się na pierwszą połowę XIX wieku. Najstarszy zachowany operat urzędzeniowy sporządzony dla Królewskiego Nadleśnictwa Golub pochodzi z 1857 roku.

Dzisiejsze obręby Konstancjowo i Leśno przez wiele lat stanowiły odrębne nadleśnictwa, zaś leśnictwa Dębowa Łąka (obecnie część Leśnictwa Czyścichleb), Cieszyń i Radziki pochodzą z ówczesnego Nadleśnictwa Mszano. W obecnych granicach, pod nazwą Golub-Dobrzyń, nadleśnictwo utworzone zostało 1 stycznia 1973 roku. Aktualna jego powierzchnia wynosi ponad 17 tysięcy ha. Rozproszenie lasów powoduje, że nadleśnictwo swym zasięgiem obejmuje 1348 km kw.,



O NADLEŚNICTWIE GOLUB-DOBRYŃ

o lesistości ok. 14 proc. Od Radzyna Chełmińskiego na północy po Świątostaw na południu oraz od Chełmży na zachodzie niemalże po Osiek na wschodzie.

Pod względem administracyjnym położone jest na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, obejmujące w całości powiaty Golub-Dobrzyń i Wąbrzeźno oraz częściowo Brodnicę, Grudziądz, Rypin i Toruń. Siedziba nadleśnictwa mieści się w Konstancjowie. Jego teren przecina malownicza

Dolina Drwęcy, po obu stronach, której rozciągają się pojezierza Chełmińskie i Dobrzyńskie.

Drwęca stanowi uczęszczany szlak wodny, przez obszar nadleśnictwa przebiega ok. 30 km pieszych i ok. 16 km rowerowych szlaków turystycznych. Dzieci i młodzież z lokalnych szkół chętnie korzystają z zajęć terenowych w punkcie edukacji przyrodniczej w Szkółce Przeszkoda, na ścieżce historyczno-przyrodniczej Grodno oraz w leśnictwach. ■



INFORMACJE dla odwiedzających las:

Lasy Państwowe są dobrem, z którego korzystamy wszyscy. Leśnicy są ich gospodarzami i dbają o nie w sposób profesjonalny, ale i ty możesz coś dla nich zrobić. Dla bezpieczeństwa Twojego i lasu sformułowano kilka zasad, którymi kieruj się, o co prosimy, odwiedzając tereny leśne:

- Wchodzić możesz prawie wszędzie. Są jednak miejsca objęte stałym

lub okresowym zakazem wstępu. Nie wolno wchodzić na uprawy leśne do 4 m wysokości i o tym musisz pamiętać. Wszystkie pozostałe miejsca, gdzie obowiązuje zakaz, oznakowane są tablicami z napisem „zakaz wstępu”. Okresowy zakaz wprowadza się np. przy dużym zagrożeniu pożarowym.

- Pojazdami silnikowymi poruszają się wyłącznie po drogach publicznych oraz leśnych oznakowanych drogowskazami dopuszczającymi ruch po nich.



ŚCIEŻKA historyczno – przyrodnicza GRODNO

Ścieżka rozpoczyna się przy drodze publicznej Zalesie - Mirakowo, ok. 7 km od Chełmży, na terenie Leśnictwa Gronowo i przeznaczona jest do ruchu pieszego oraz rowerowego. Na początku ścieżki znajduje się miejsce postoj dla 5 samochodów osobowych, tablica informacyjna pozwalająca zorientować się w terenie, a także ławki. Autokary mogą parkować na parkingu gminnym przy Ośrodku Zalesie.

Ścieżka ma ok. 2 km długości, zlokalizowanych jest na niej 11 przystanków o tematyce przyrodniczej, leśnej, historycznej i wędkarskiej. Orientacyjny czas zwiedzania dla wycieczek

pieszych wynosi 2-2,5 h. Przebiega ona przez teren o bogatych walorach zarówno historycznych jak i przyrodniczych z pewnością wartych bliższego poznania.

Grupy zainteresowane zwiedzaniem ścieżki z leśnikiem proszone są o kontakt z leśniczym Leśnictwa Gronowo – tel. 56 684 21 14, 664 153 977

Zapraszamy!



- Grzyby i owoce leśne zbieraj nie niszcząc runa, abyś za rok mógł cieszyć się równie obfitymi zbiorami.
- Chroń gniazda i lęgowiska, nie płosz zwierząt. Las jest ich domem, w którym Ty jesteś gościem. Psa prowadź na smyczy.
- Ogniska rozpalaj tylko w wyznaczonych do tego miejscach, np. na polach biwakowych.
- Pozostaw las czysty, swoje odpadki wrzucaj do pojemników lub zabieraj ze sobą. Świadczy to o Twojej kulturze.

- Dbaj o urządzenia turystyczne i tablice informacyjne. Twoi sąsiedzi i znajomi też chętnie z nich skorzystają.

Życzymy miłego i bezpiecznego wypoczynku!



LAS I JEGO DOBRA

Mówimy las, myślimy...
drzewa, grzyby, maliny,
ale czy tylko?

Drzewa rosną w glebie i to od niej zależy, jakie są; grube, smukłe czy gałęziste. Z różnymi typami gle-



Królik

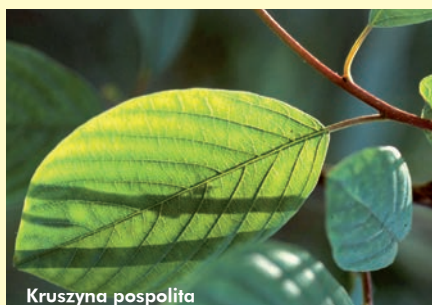


Mchy i porosty

by związane są różne gatunki drzew. Innym warunków potrzebuje np. dąb, a innych sosna. Jak to w przyrodzie zwykle bywa, jest to relacja dwustronna, drzewa też mają wpływ na glebę, jej właściwości, chronią ją przed erozją. Oprócz korzeni roślin, w glebie żyje mnóstwo mniejszych i większych organizmów. Również drzewa nie są jedynymi roślinami w lesie, są przecież jeszcze porosty, mchy, rośliny zielne, krzewinki i krzewy, które tworzą tzw. piętra lasu i kształtują jego klimat.

Najniższa warstwa to runo leśne, gdzie rosną grzyby, mchy, rośliny zielne, krzewinki, ale też żyją tam owady, gryzonie, gady, płazy i niektóre gatunki ptaków. Nieco wyżej znajduje

się piętro podszytu złożone z krzewów i niektórych gatunków drzew, które znoszą cień panujący w dolnych partiach lasu. Górne piętro stanowią korony drzew. Mogą one tworzyć jedno piętro w drzewostanach jednowiekowych, jednogatunkowych lub kilka pięter w drzewostanach złożonych z drzew różnych gatunków w różnym wieku. Każdą z warstw lasu zamieszkują liczne gatunki zwi-



Kruszyna pospolita

erząt – tych małych i tych dużych, tych pospolitych i tych rzadkich. Również klimat w lesie jest inny niż na otwartej przestrzeni, jest tu mniej wietrznie, bardziej wilgotno, zimą cieplej, a latem chłodniej.

Człowiek z lasem związany jest od zawsze. Kiedyś las dawał ludziom pożywienie, schronienie, ubiór. Z czasem jego rola ulegała zmianom, ale nadal jest ogromna.

Dzisiejsze funkcje lasu podzielić można na 3 grupy:

Ekologiczne (ochronne): kształtowanie klimatu i składu atmosfery, regulacja obiegu wody w przyrodzie, ochrona wód i gleb, ochrona przed powodzią i lawinami, zachowanie różnorodności gatunków.

Produkcyjne (gospodarcze): las dostarcza drewno, grzyby, owoce leśne, zioła, korę, żywicę, a także mięso z dziczyzny.



Drewno pozyskane z lasu

Drewno, jako podstawowy produkt pozyskiwany z lasu jest surowcem pod każdym względem ekologicznym. Powstaje na skutek naturalnego procesu fotosyntezy, nie pozostawia uciążliwych odpadów i jest odnawialne. Ma też niezliczoną ilość zastosowań – od mebli, poprzez konstrukcje budowlane, opał, po papier i inne. Nasuwa się, więc pytanie: ile możemy pozyskać drewna, aby nie wyczerpać zapasów? W leśnictwie obowiązuje zasada trwałości lasów i konsekwentnego powiększania ich zasobów. Ogólnie mówiąc, corocznie użytkuje się tylko część drewna, które przyrosło, reszta pozostaje w lesie i zwiększa jego zapas na pniu.

Społeczne: kształtowanie warunków zdrowotnych i rekreacyjnych, miejsca pracy, inspiracja dla sztuki, sezonowe źródło dochodów przy zbiorze grzybów, malin, jeżyn, element edukacji ekologicznej. ■



przystanek 2

OCHRONA PRZYRODY W LASACH

Na terenach lasów skupia się największe bogactwo rodzimej przyrody, stąd też większość obiektów objętych ochroną w myśl *Ustawy o ochronie przyrody z 2004 roku* znajduje się na ich obszarze.

Spośród ustawowych form ochrony przyrody na terenie Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń znajdują się trzy częściowe rezerваты florystyczne. Rezerваты Bobrowisko i Tomkowo utworzo-

ne zostały dla ochrony drzewostanów z udziałem modrzewia polskiego na północnej granicy jego zasięgu, zaś Rezerwat Wronie dla zachowania fragmentu buczyny pomorskiej przy północno-wschodniej granicy zasięgu buka. W zasięgu terytorialnym, lecz poza obszarem nadleśnictwa, znajduje się rezerwat ichtiologiczny Rzeko Drwęca.

Inną formę ochrony stanowią obszary chronionego krajobrazu: Doliny Drwęcy oraz kompleksu torfowiskowo – jeziorno – leśnego Zgniłka – Wieczno – Wronie.

Występuje też liczne pomniki przyrody. Są to pojedyncze drzewa i ich skupiska różnych gatunków, wśród których na szczególną uwagę zasługuje zbiorowisko modrzewia polskie-



Dolina Drwęcy

go tzw. Góra Modrzewiowa w Płonem. Wyjątek wśród pomników drzew stanowi głaz narzutowy w Nielubiu.

Młódą, bo utworzoną dopiero w 1996 roku, formę ochrony przyrody stanowią użytki ekologiczne. Na terenie nadleśnictwa jest ich około 300, o łącznej powierzchni blisko 500 ha. Są to, zasługujące na ochronę, pozostałości ekosystemów mających znaczenie dla zachowania różnorodności biologicznej, m.in. źródła wodne, bagna i torfowiska. Oto jeden z nich – przepływowo zagłębienie terenu porośnięte zespołami szuwarowymi o powierzchni 0,25 ha. Rosną na nim również wierzba, jarzębina i dąb.

Wiele gatunków roślin i zwierząt objętych jest ochroną gatunkową. Spośród roślin chronionych występują m.in.: lilia złotogłów, rosiczka okrągłolistna, wawrzyn wilczelyko, widłaki i bagno zwyczajne.



Rosiczka okrągłolistna

Wśród zwierząt chronionych najczęściej reprezentowane są ptaki. Wokół gniazd bielika, bociana czarnego oraz kani rudej tworzy się strefy ochronne. Występują także gatunki chronionych nietoperzy, bóbr, wydra, traszki, jaszczurki, zaskroniec, żmija zygzakowata i inne. ■



Zaskroniec

Użytek ekologiczny



Drzewka zabezpieczone chemicznie przed
zwierzyną



przystanek 3

OCHRONA LASU

Na nasze lasy działa wiele wzajemnie powiązanych czynników, mogących powodować w nich szkody. Ze względu na pochodzenie dzielimy je na 3 grupy:

- **Abiotyczne** – działanie natury nieożywionej: huragany, powódzie, przymrozki, susze, skrajnie niskie i wysokie temperatury, duże opady mokrego śniegu.
- **Biotyczne** – oddziaływanie organizmów żywych: owady, grzyby, duże ssaki roślinożerne, gryzonie.

- **Antropogeniczne** – działalność człowieka: zanieczyszczenie środowiska, pożary, kłusownictwo.

Leśnicy chronią las przed skutkami ich działania: badają i przewidyują zagrożenia. Największy nacisk kładą na zabiegi profilaktyczne, a kiedy jest to konieczne stosują zabiegi ratownicze.

Duże szkody w lesie wyrządzały owady. Stosuje się różne metody oceny ich liczebności: szkodników korzeni szuka się kopiąc doły w glebie, innych owadów poszukuje się w ściółce leśnej, a jeszcze inne odławia w pułapki. Na tej podstawie określa się zagrożenie, jakie stwarzają i w razie potrzeby stosuje zwalczanie. Sprzymierzeńcami leśników w tej dziedzinie są ptaki, nietoperze, gady, płazy, ryjówki, jeże, mrówki, które zasługują na szczególną ochronę. Dlatego m.in. wiesza się budki lęgowe dla ptaków i schrony dla nietoperzy, pozostawia śródleśne oczka wodne stanowiące wylęgarnie płazów.

W minionych latach na terenie nadleśnictwa największe zagrożenie wystąpiło ze strony brudnicy mniszki i borecznika, żerujących na igłach sosny. Zwalczano je chemicznie przy użyciu samolotów.

Spośród grzybów najgroźniejsza jest huba korzeniowa, charakterystyczna dla lasów rosnących na gruntach porolnych. Zwalcza się ją za pomocą preparatu zawierającego konkurencyjny grzyb. Groźne są także: opieńka miodowa, osutka sosno-

wa i szczególnie w szkółkach leśnych – mączniak dębu.

Szkody w lasach wyrządzają też jelenie, daniela i sarny, szczególnie w młodszych drzewostanach (do ok. 20 lat) zjadają liście i młode pędy, zdzierają korę, wydeptują sadzonki. Ze względu na brak naturalnych wrogów, dużych drapieżników, człowiek reguluje liczebność tych zwierząt.

Dla ograniczenia szkód grodzi się uprawy, zakłada osłonki na drzewka, osłania je palikami lub smaruje odstraszającymi środkami chemicznymi.

Ogromne zagrożenie dla lasów stanowią pożary, których sprawcą zazwyczaj jest człowiek, jego nieostrożność, czasem nawet celowe podpalenia. W związku z tym leśnicy stworzyli system ochrony przeciwpożarowej. Na terenie Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń znajdują się trzy wieże obserwacyjne, sieć zbiorników

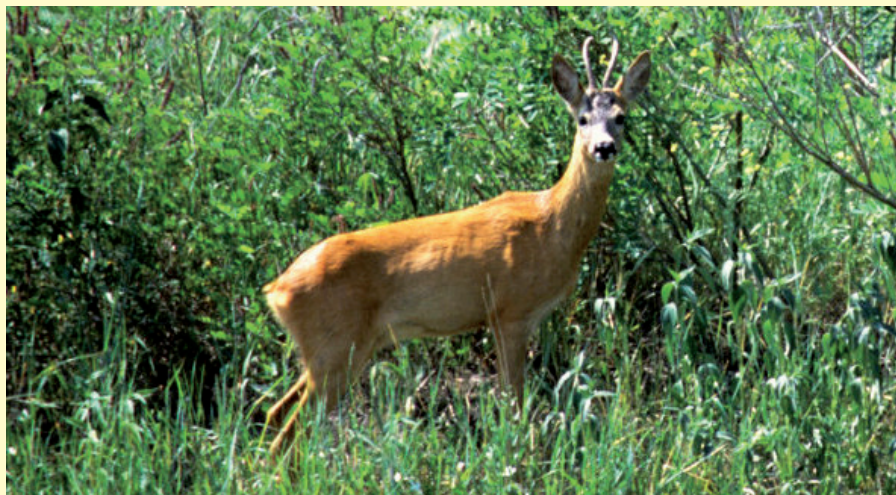


Trznadel



Jaszczurka zwinka

do czerpania wody i oznakowanych dróg pożarowych oraz pasy przeciwpożarowe przy drogach publicznych i liniach kolejowych. W okresie zagrożenia pełnione są dyżury, funkcjonuje system łączności. Prowadzona jest także działalność propagandowa, szczególnie w szkołach. ■



Sarna



HODOWLA LASU

Do dzisiejszych czasów w Polsce zachowały się tylko niewielkie fragmenty lasów zbliżonych do naturalnych – tzw. puszcze, np. Puszcza Białowieska. Na terenie naszego nadleśnictwa występują wyłącznie lasy zagospodarowane, czyli takie, w których leśnicy prowadzą prace hodowlane i pielęgnacyjne.

Co roku sadzi się las średnio na terenach, z których wycięty został drzewostan dojrzały, na powierzchniach po pożarach, ale także na gruntach porolnych, nieużytkach i innych. Zalesianie dodatkowych gruntów prowadzi do zwiększania powierzchni lasów oraz zwiększania lesistości terenu. Rzadziej stasuje się odnowienie naturalne, które powstaje z nasion



Sadzonki sosny w szkółce leśnej

opadłych z drzew rosnących w górnej warstwie. Sadzonki na uprawy hodzi się w szkółce leśnej z nasion zebranych w specjalnie wybranych drzewostanach nasiennych. Kiedy już drzewka zostaną posadzone, trzeba je pielęgnować, niszczyć chwasty i spulchniać glebę. Zdarza się jednak, że niektóre sadzonki usychają i w ich miejsce trzeba posadzić nowe.

Już w kilkuletniej uprawie lub młodniku, (gdy korony drzewek zetkną się ze sobą) prowadzi się prace pielęgnacyjne zwane czyszczeniami. Wycina się wtedy drzewka chore, wadliwe np. krzywe lub z kilkoma wierzchołkami. Wkrótce przychodzi pora na kolejny rodzaj zabiegów pielęgnacyjnych zwanych trzebieżami. Wybiera się wówczas najsilniejsze i najładniejsze drzewa, zwane dorodnymi, a usuwa te, które im przeszkadzają. Tak dochodzimy do dojrzałego drzewostanu. Jest to właściwy czas, aby ustąpił on miejsca nowemu pokoleniu. Taki cykl trwa ok. 100 lat, czyli znacznie dłużej niż przeciętny wiek, jakiego dożywają ludzie. ■



Na trasie ścieżki historyczno - przyrodniczej „Grodno”



Miejsce wyciętego lasu zajmuje... młody las



W drzewostanach nasiennych znajdujemy drzewa najwyższej jakości



SUKCESJA NATURALNA

Po prawej stronie drogi rozpościera się około 2-hektarowa powierzchnia, będąca do roku 1995 gruntem ornym, użytkowanym rolniczo. Pozostawiona sama sobie, pokryła się łąnem traw i ziół.

Obecnie widzimy, jak rośliny zielne zastępowane są przez siewki krzewów (śliwa tarnina i ałyczka, bez czarny i koralowy, leszczyna, głóg jednoszyjkowy) i drzew (sosna zwyczajna, klon jesionolistny). Jest to przykład sukcesji naturalnej, tzw. wtórnej. Sukcesja wtórna zachodzi wszędzie tam, gdzie człowiek przestał ingerować w przyrodę: na polach i łąkach, opuszczonych placach, parkach, cmentarzach, nawet na murach, asfalcie i betonie.

W naszym klimacie sukcesja prowadzi najczęściej do wytworzenia zbiorowiska leśnego – boru lub lasu mieszanego, co z kolei zależy od żyzności i wilgotności siedliska. Zanim jednak do tego dojdzie, teren przez długi czas może być opanowany przez rośliny zielne lub zbiorowiska krzewów.

Przyrodnicy i leśnicy wiedzą, że następnym etapem sukcesji będzie stopniowe wnikanie w powstałe zbiorowisko leśne gatunków drzew liściastych. Jeśli człowiek nie ingerowałby w przebieg sukcesji, wówczas po ok. 200 – 300 latach powstałby tu prawdopodobnie las lipowo-grabowo-dębowy (tzw. grąd), zbliżony do tego, jaki istniał tu przed przyby-



Po lewej sztucznie zalesiony grunt, a po prawej – samosiewy, a więc sukcesja naturalna

ciem człowieka. Zbliżony – ale nie identyczny! – bowiem wiele gatunków roślin, grzybów i zwierząt, które tu pierwotnie występowały, wyginęło, często bezpowrotnie. Pojawiły się za to nowe gatunki: amerykański klon jesionolistny, kaukaska śliwa ałyczka, górski bez koralowy, który w XX wieku opanował nizinne lasy Polski i inne. Niektóre z nich zadomowiły się u nas na stałe i raczej trudno będzie się ich pozbyć.

Widzimy wyraźnie, że przebieg sukcesji wtórnej ma charakter nader



Bez czarny

miejsku kilkakrotnie. Teren ten był z pewnością wylesiony w czasie funkcjonowania tutaj grodu – po jego upadku mógł samorzutnie pokryć się lasem, który znów zamieniono na pole uprawne. Ile razy? Tego nie wiemy.

przypadkowy; zależy od tego, jakie gatunki drzew znajdują się w jej bezpośrednim otoczeniu.

Jest możliwe, że proces naturalnej sukcesji wtórnej zachodził w tym

Sukcesja wtórna może mieć charakter kierowany przez człowieka i wtedy nie będzie to sukcesja naturalna, lecz – sztuczna. Stosują ją często leśnicy przy zalesianiu gruntów porolnych i odnawianiu zrębów w lasach. Sadzą wówczas takie gatunki drzew i w takich miejscach, by najbardziej odpowiadało to ich naturalnym wymaganiom. W ten sposób, w krótszym czasie starają się osiągnąć to, co w naturze trwałoby setki lat.

Jest wreszcie – sukcesja naturalna pierwotna. To ona sprawiła, że na tereny Polski, opuszczone przez lodowiec ok. 12 tys. lat temu wkroczyła roślinność i w procesie długich przemian stworzyła współczesną szatę roślinną. Dziś, niestety silnie przekształconą przez człowieka. ■



Pora więc udać się do następnego przystanku – olsu porzeczkowego, zajmującego obniżenie, które w czasach funkcjonowania tutaj grodu stanowiło odnogę jeziora, przez którą trzeba było przerzucać most. ▶



przystanek 6

OLS (OLES) - PRZYKŁAD SIEDLISKA CENNEGO PRZYRODNICZO

Widzimy tu las olchowy w swej modelowej postaci, w formie, jakiej nie powstydziliby się żaden rezerwat przyrody.

Gdyby nie działalność człowieka, wypływanie odnogi jeziora, którą teraz zajmuje las, byłoby zapewne wolniejsze i dziś jeszcze mielibyśmy w tym miejscu lustro wody lub pas szuwarów. Ale taki jest los jezior –



Porzecznica czarna – nieodłączny składnik olsu porzeczkowego

wszystkie prędzej czy później zamienia się w las olchowy, a ten z kolei w las liściasty (grąd). Takie są prawa sukcesji naturalnej.

Olsy są szczególnie cennym siedliskiem, choć zajmującym w Polsce znikomą powierzchnię, zaledwie ok. 1 proc. powierzchni Polski.

Obecnie wszystkie podmokłe zbiorowiska roślinne, czyli: olsy, łęgi, podmokłe zarośla, szuwały, torfowiska, zajmują stosunkowo małą część kraju. Zupełnie odwrotnie, niż miało to miejsce np. 1000 lat temu – u początków państwa polskiego, gdy stanowiły kilkadziesiąt procent jego powierzchni i były bardzo ważnym elementem obrony kraju.

Dziś miejsce bagnistych lasów centralnej Polski (w tym Wysoczyzny Chełmińskiej, w centrum której się znajdujemy) zajmują pola uprawne, które z reguły cierpią na brak wilgoci. Ma to decydujący wpływ na wielkość plonów, które mogłyby być zdecydowanie większe, gdyby nie chroniczna susza.

Niedobór wilgotności dla centralnych obszarów Ziemi Chełmińskiej szacuje się na ok. 260 mm wody opadu rocznie (czyli 260 litrów na każdy metr kw. powierzchni). Aktualny opad roczny dla tego obszaru to ok. 500-550 mm. Obfite i równomierne deszcze padają nad krainą leśną i bogatą w jeziora i bagna, a krajobraz przesuszony deszcze często omijają.

Miejsce leśnej i bagnistej równiny zajęły „sztuczne stepy” – pola upraw-



Ols porzeczkowy

ne, o których dzisiaj się mówi, że czeka je los pustyń, jeśli nie zacznie się temu przeciwdziałać. W jaki sposób? Przede wszystkim przez ograniczenie odpływu wody do morza i ochronę siedlisk podmokłych. Siedliska podmokłe (w tym olsy) są najlepszym magazynem wody.

Następnym ważnym zadaniem olsów jest ich wpływ na czystość wód. Drzewa zbiorowisk podmokłych: olsza (jako główny składnik olsów), jesion, wierzba i topola (składnik lasów łęgowych) mają cudowną wręcz właściwość, jaką jest wychwytywanie przez systemy korzeniowe nawozów rozpuszczonych w wodzie, wymytych z pól uprawnych.

Obfitość lasów olszowych nad dopływami większych rzek, wpływa

znacząco na jakość wody pitnej pobieranej z tych rzek.

Wreszcie – po trzecie – zbiorowiska siedlisk podmokłych są środowiskiem życia olbrzymiej liczby gatunków roślin i zwierząt, których gdzie indziej się nie spotyka. Są zatem te zbiorowiska ostatnim rezerwarem tych gatunków w krajobrazie. Bez nich różnorodność biologiczna krajobrazu drastycznie by zmalała.

Tak więc – widząc nawet niepozorną smugę olsz wzdłuż jakiegoś rowu czy strumienia – pamiętajmy, że jest to pomnik (relikt) stawnej przeszłości i ważny element krajobrazu, gwarantujący czystą wodę. ■



przystanek 7

ODKRYCIA I BADANIA

Nie trzeba być archeologiem, czy też doświadczonym amatorem-odkrywcą, aby zorientować się, że miejsce w którym znajdujemy się i w którym zachowały się ślady pradawnego osiedla, ma szczególną formę terenową.

Jest to owal (pow. około 1 ha), wyniesiony ponad lustro wody na wysokość ok. 4,4 m. Dochodzimy tu wąskim, nadsypywanym pasem ziemnym. O tym, że dawniej było tu

jezioro świadczy wilgotnolubna roślinność krzewiasto-drzewna, porastająca zabagnione przestrzenie po obu stronach dojścia do półwyspu.

Wyniesioną płaszczyznę owalu półwyspu porasta roślinność trawiasta, zaś mniej lub bardziej strome, piaszczysto-kamieniste stoki zajmują krzewy i wyniosłe drzewa (głównie klony i jesiony), szczególnie jesienią podkreślające swoimi barwami kształt dawnej wyspy. Wśród tej korony drzew uwagę zwraca rozłożysty dąb, stojący w zachodniej części półwyspu. Może to dumny strażnik pamięci o dawnych mieszkańcach tego miejsca? Czy jednak może on swoim szacownym wiekiem sięgać do czasów świetności tego opuszczonego



Dziś półwysp, kiedyś wyspa na Jeziorze Grodno – miejsce pradawnego osiedla. Fot. Wojciech Sosnowski

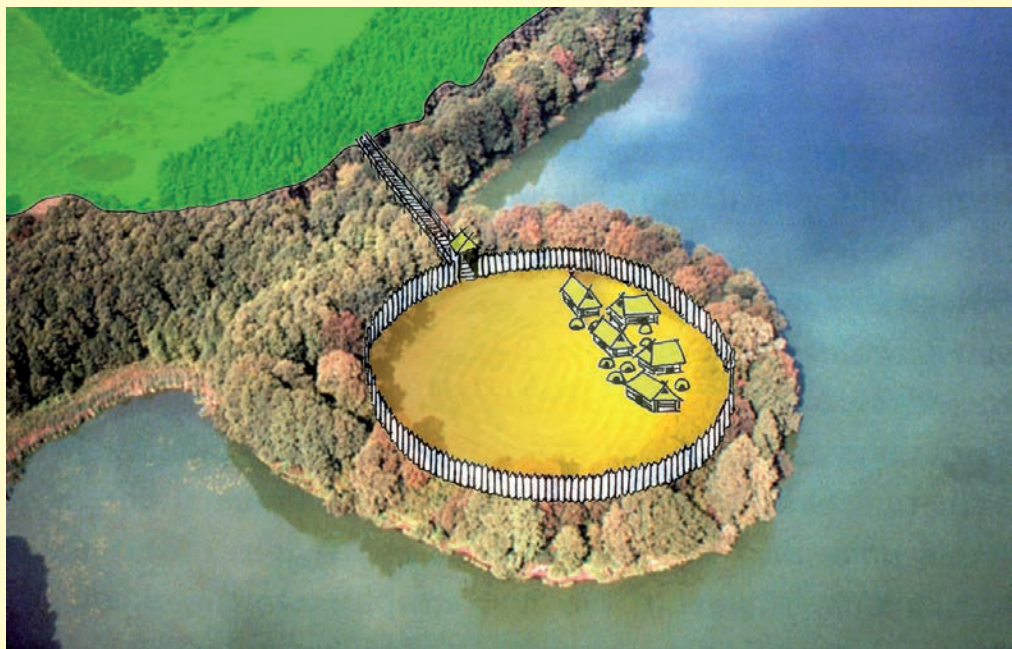
dzisiaj miejsca, kiedy tętniło tu życie, było gwarno, a mieszkający tu ludzie traktowali tę przybrzeżną wyspę jako sobie przyjazną przestrzeń?

Obiekt odkryto w 1977 roku podczas penetracji poszukiwawczych, którymi kierował wrocławski archeolog Zbigniew Bagniewski. To on zauważył, że to miejsce, to ślad osiedla obronnego tzw. kultury łużyckiej (z początku epoki żelaza) oraz istniejącego tu również, jednak znacznie później, słowiańskiego grodu z X-XI wieku.

Najmłodsze ślady zasiedlenia półwyspu pochodzą z okresu późne-

go średniowiecza. Z treści zachowanych archiwaliów wynika bowiem, że w Grodnie od XIV wieku miały istnieć osada wraz z folwarkiem.

Prace wykopaliskowe (od 1997 roku) ujawniły drewnianą zabudowę pradziejowego osiedla, doskonale zachowane na głębokościach do 3-4 m poniżej dzisiejszej powierzchni tego obszaru. Wyżej przykrywają je, bardzo silnie zniszczone, pozostałości z okresu średniowiecza. Są to ślady wspomnianego grodu, po którym pozostały liczne kamienie, układane wokół dawnej wyspy na jej stokach. Głazy widać jeszcze w kilku miejscach. Niestety, duża część z nich stoczyła się już do jeziora. ■



Domostwa stawiano na obrzeżach osady. Ilustracja: Jacek Gackowski



przystanek 8

JAK MIESZKALI...

W pobliżu przystanku 1. odkryto dębowe słupy tzw. szyi bramy wjazdowej, do której prowadził most łączący wyspę z brzegiem jeziora, oddalonym wówczas około 70 m na zachód od wjazdu do osiedla.

Przeprawę mostową (także z dębiny), wzniesiono na podporach palowych i zaopatrzono w jezdnię (o szer. ok. 4 m) wykonaną z „darte-go” drewna. Tę zaś ułożono na belkach jarzmowych, zakotwionych na „główkach” pali.

Wokół wyspy ustawiono słupy palisady. Wykonano je zarówno z drewna twardego (np. dębowego, czy jesionowego), jak i miękkiego (np. brzoźowego, czy olchowego). W celu zabezpieczenia owej palisady przed

jej osuwaniem się w stronę wód jeziornych, na jej przedpolu ułożono drewniany ruszt, zakotwiony palami i obciążony kamieniami. W ten sposób do warownej osady prowadziła jedyna droga wiodąca od zachodu poprzez drewniany most. Dookolna „ściana” palisadowa była skuteczną barierą dla wrogów i nieproszonych gości, np. zwierzyny leśnej, chcących dostać się do wnętrza.

Patrząc na trawiasty, pusty plac półwyspu, możemy próbować wyobrazić sobie sposób zagospodarowania wnętrza osady.

Wiemy, że uszczelniane gliną i plewami ściany domostw wzniesiono z okrąglaków w konstrukcji międzystupowej. Połacie dachowe kryto snopkami jeziornej trzciny. Wewnątrz każdej chaty znajdowało się palenisko. Toczyło się tu normalne, codzienne życie.

Najprawdopodobniej w takich obiektach mieszkały kilkupokolenio-



Częściowa rekonstrukcja pradawnej osady. Ilustracja: Agata Rak



**Uprawiano jęczmień, pszenicę i owies.
Fot. Łukasz Gackowski**

we rodziny. Domostwa i pomieszczenia gospodarcze stawiano na obrzeżach osady. Na jej środku był pusty plac. Mógł on być przeznaczony na zaganianie hodowanych stad zwierząt. Być może odbywały się tu wiece miejscowej społeczności, zwolowane z ważnych dla niej powodów.

Otoczenie krajobrazowe miejsca, w którym znajdujemy się wyglądało inaczej niż dzisiaj. Wokół jeziora rozciągały się gęste lasy liściaste, dalej także kompleksy mieszane.



**Obróbka drewna i pozyskiwanie opatu.
Fot. Jacek Gackowski**

W tej leśnej gęstwinie ludzie dokonywali karczunku w celu pozyskiwania budulca oraz opatu. Odlesione połacie zamieniano na polećka uprawne i polany wypasowe. Uprawiano jęczmień, owies oraz pszenicę. Hodowano bydło, owce, kozy oraz trzodę chlewną i konie. Można powiedzieć, że od zawsze, także i w Grodnie, ludziom towarzyszył pies.

Las dostarczał też rozmaitych dóbr, ważnych w codziennym życiu. ►





Wyroby z poroża. Fot. Łukasz Gackowski



Gliniane pręśliki. Fot. Łukasz Gackowski



Ozdoby z brązu. Fot. Łukasz Gackowski

Polowano na dziką zwierzynę (jeleń, sarny, tury, łosie, zając, dziki, wilki, dzikie konie i niedźwiedzie). Ludzie znali doskonale walory żywieniowe i lecznicze okolicznego runa leśnego. Korą drzew i innymi fragmentami roślin leśnych barwiono wełniane tkaniny. Także otoczenie wodne dostarczało cennych produktów. Łowiono ryby, polowano na bobry, ptactwo wodne, zbierano małże oraz żółwie błotne.

Codzienne życie było wypełnione koniecznymi pracami gospodarczymi, wykonywanymi zgodnie z tradycyjnym podziałem pracy. Chyba tylko dzieci i liczne psy beztrosko biegały po osadzie. Kobiety, oprócz zajmowania się licznym potomstwem i przygotowywaniem posiłków dla rodziny, lepiły gliniane naczynia, wyrabiały też wełniane tkaniny, co poświadczają gliniane pręśliki. Mężczyźni natomiast skupiali się na pracach polowych i leśnych. Byli doskonałymi myśliwymi. Wykonywali też odzież ze skór i futer oraz trudnili się wyrobem konopnych lin i powrozów. W ramach wytwórczości rzemieślniczej wykonywali różne wyroby z poroża, kości i rogu, np. ozdoby, igły, przekłuwacze, oprawki, młoteczki, grociki strzał łuczniczych, elementy kołczanów i końskie pobocznice. Tutejsi brązownicy odlali ozdoby w postaci szpil, zawieszek i bransolet. Przy okazji nabywania z zewnątrz surowca brązowego, zaopatrywano się w obce ozdoby, np. paciorki szklane. ■



przystanek 9

WIERZENIA I OBRZĘDY

Spróbujemy na chwilę wyobrazić sobie jeszcze raz otoczenie krajozowe osady grodzieńskiej

Wokół jeziora rozciągają się nieprzebyte lasy. Najbliższe grupy ludzi zamieszkują najczęściej mniej lub bardziej odległe przestrzenie przyjeziorne i nadrzeczne. Nocą, wokół wyspy panują kompletne ciemności,

dochodzą odgłosy zwierzyny leśnej. W czasie letnich burz wszyscy drżą o los rodziny i swojego dobytku. Nadciągają ciężkie, sino-czarne chmury. Nerwowo rzą konie, wyją psy. Czy tym razem bogowie ochronią nasze rodziny i domostwa? Może jednak ogień ich nie strawi? Wszak od tego, co się stanie zależy dalsza ich pomyślność. Czyste, rozgwieżdżone niebo skłania jednak mieszkańców do refleksji nad przychylnością natury.

Czy więc to – jak się teraz wydaje – odludne miejsce ludzie wybrali na osadę przypadkowo? Raczej nie. Zamieszkiwano przestrzenie ►



Na drewnianych stosach palono ciała bliskich zmarłych. Na zdjęciu współczesna inscenizacja tego obrzędu. Fot. Jacek Jeremiasz

krajobrazu sobie znanego i w ten sposób przyjaznego wspólnocie. Mogło to być otoczenie od dawna uświęcone duchami przodków i jego opuszczanie mogłoby być odbierane jako swego rodzaju narażanie na profanację tej świętej przestrzeni. Wszak pamiętajmy, że w sąsiedztwie osady chowano palone na drzewnych stosach ciała zmarłych bliskich.

Miejsce składania prochów zmarłych było swego rodzaju świętym centrum lokalnego świata, a obszar zamieszkania jego magicznym dopełnieniem.

Ciekawymi znaleziskami z Grodna są dobrze zachowane szkielety ludzkie. Dlaczego tych zmarłych osób nie poddano koniecznej wówczas kremacji, gwarantującej rytualne przejście do innego świata? Może to ślad ofiar zakładzinowych, a może chodzi tu o wykluczenia ze wspólnoty z powodu nieprzestrzegania zwyczajowego prawa? Wówczas osoby te mogły być publicznie uśmiercane, a ich ciała na oczach bliskich sponiewierano. Byli to więc zabici ludzie, niejako pozostający w stanie immanentnego zawieszenia własnego losu w międzyprzestrzeni świata doczesnego i pośmiertnego. Psychologiczna kara dla ich najbliższych krewnych była tu wyjątkowo dotkliwa, ale też mogła pełnić ważną rolę społeczną, jako swego strażnika norm prawa zwyczajowego.



przystanek 10

KIEDY ŻYLI...

Na podstawie datowań dendrochronologicznych wiemy, że dębinę dla celów budowlanych wycinano pomiędzy latami 733 a 684 przed Chr. W Biskupinie budulec pozyskiwano pomiędzy latami 747 a 709 przed Chr. Osada grodzieńska funkcjonowała więc w bardzo zbliżonym czasie.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że strefa Pojezierza Chełmińskiego wówczas funkcjonowała w tradycynie zakorzenionej łącznie z pobliskimi Kujawami, Wielkopol-



Wspólnoty „łużyckie” akceptowały „halsztacką” stylizację antropomorficzną. Fot. Łukasz Gackowski

ską i Śląskiem. Te zaś z obszarami południowo-zachodniej Europy. Co od wieków było tym cywilizacyjnym spoiwem scalającym duże fragmenty naszego kontynentu, w których także funkcjonowały wspólnoty nazywane przez archeologów kulturą łużycką? Przypuszcza się, że były to wierzenia, a w ślad za nimi praktykowane ciałopalenie zmarłych. Europejska przestrzeń kulturowa (tzw. pól popielnicowych), obejmująca po ok. 1400 roku przed Chr. ludność respektującą takie praktyki, obejmowała obszary Węgier, Słowacji, Austrii, Czech, Moraw, dużej części Niemiec i Polski. Idea ciałopalenia dotarła też do Francji, Hiszpanii, Anglii i północnych Włoch. Powstała w ten sposób duża europejska wspólnota ludów, pewnie mówiących różnymi językami, ale wyznająca uniwersal-

ny, ponadregionalny system wartości duchowych.

Na tym podłożu kulturowym, już na przełomie epok brązu i żelaza, w ramach wspólnot „popielnicowych”, od około VIII wieku przed Chr. uformowała się w Europie cywilizacja kultur halsztackich (nazwa od kopalni soli i cmentarzyska w austriackim Hallstatt). Wspólnoty „łużyckie” wprawdzie w większości nie były ścisłą częścią tej wielkiej europejskiej cywilizacji początków epoki żelaza, to jednak utrzymywały z nią ożywione kontakty. Świadczą o tym zwyczaje obwarowywania osad, akceptacja „halsztackiej” stylistyki antropomorficznej i sposoby zdobienia naczyń. Mieszkańcy Grodna byli więc niewielką częścią tej konsolidującej się wówczas prądziejowej Europy. ■



Stosowano zdobienia naczyń świadczące o kontaktach z kulturą halsztacką. Fot. Łukasz Gackowski



przystanek 11

JEZIORO GRODNO i jego główne gatunki ryb

Jeziro Grodzieńskie, położone na terenie gminy Chełmża, stanowi łącznie z jeziorami Chełmżyńskim, Archidiakonką i Pluskowęsy jeden obwód rybacki.

Jest, jak olbrzymia większość jezior w Polsce, jeziorem polodowcowym o powierzchni 46,1 ha i średniej głębokości 7,3 m.

Według klasyfikacji rybackiej jezioro zaliczane jest do typu leszczowego. Dno jeziora pokrywa duża

ilość mułu. Roślinność wynurzona jest silniej rozwinięta niż w typie sielawowym, a roślinność zanurzona jest obfita ilościowo i gatunkowo. Występują tu rozległe łąki podwodne.

Obok jezior typu leszczowego występują jeszcze jeziora: sielawowe, sandaczowe, linowo-szczupakowe i karasiowe.

*Zachowaj ciszę nad wodą
i nie niszcz otaczającej Cię
przyrody – pozwól żyć jej
swoim naturalnym rytmem.*

Jezioro Grodno posiada dwa okresowe dopływy oraz odpływ do jeziora Chełmżyńskiego.

Użytkownikiem rybackim jeziora jest Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW) w Toruniu,



Nad jeziorem Grodno

w imieniu którego akwenem opiekują się dwa Koła PZW z Torunia: Cech Rzemiosł Różnych i Policja.

Na jeziorze nie ma wydzielonych obszarów ochronnych i hodowlanych. Występuje w nim wiele gatunków ryb: sandacz, szczupak, lin, leszcz, płoć, krąp, węgorz, karaś, okoń, ukleja i inne.

Głównym źródłem ciepła dla wody jeziora jest promieniowanie słoneczne, a ubocznym dno zbiornika oraz rozgrzane powietrze. Wzrost temperatury wody, przyspieszając przemianę materii, obniża równocześnie zawartość dostępnego rybam, rozpuszczonego w wodzie tlenu.

Ochrona wód, czyli działalność zmierzająca do poprawienia środowiska występowania ryb chronionych oraz tworzenia uwarunkowań ograniczających negatywne oddziaływanie człowieka na ryby, to jedno z podstawowych zadań PZW. Ma ono na celu zabezpieczenie jeziora przed zanieczyszczeniami i innymi zagrożeniami, w tym również ze strony kłusowników. Głównym źródłem zanieczyszczeń wód jeziora są spływy z pól i osiedli wiejskich.

Jezioro wykorzystywane jest głównie pod kątem wędkarskim i rekreacyjnym.

Pamiętajmy, aby pozostawić po sobie łowisko takie, jakie chcielibyśmy zastać!

Szczupak



Sandacz



Okoń



Leszcz



Rysunki wykonał Juliusz Nowicki (Własność TPDW)

Wydawca:



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

NADLEŚNICTWO GOLUB-DOBRZYŃ

Konstancjewo, 87-400 Golub-Dobrzyń

tel.: 56 683 2212, 683 26 40; fax 56 683 24 65

e-mail: golub-dobrzyn@torun.lasy.gov.pl

www.golub-dobrzyn.torun.lasy.gov.pl



Współwydawca:



Studio Artystyczno-Reklamowe POMORZE - Bydgoszcz

teksty:

Iwona Kałużna (wstęp i przystanki 1-4), **Oleg Budzyński** (przystanki 5-6),
Jacek Gackowski (przystanki 7-10), **Okręg PZW w Toruniu** (przystanek 11)

zdjęcia:

Mateusz Stopiński, Wiktor Spychalski

projekt graficzny:

Marek Abramowicz

skład DTP:

Małgorzata Żukowska

Ścieżka „Grodno” powstała przy współudziale
Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń z Gminą Chełmża



ISBN 978-83-88245-68-8